

bronić swojego żrebaka, który leżał już martwy. Może czuła, że także z niej uchodzi życie, powoli i nieubłagane.

Birk przybiegł wreszcie z całym naręczem torfowca. I nigdy jeszcze Ronja nie widziała, żeby patrzył na nią z takim uczuciem.

Ona przykładając torfowiec do rany widziała, jak szybko nasiąka krwią. Przyłożyli go więc więcej i przymocowali rzemieniami, opasując wzdłuż i w poprzek klatkę piersiową klaczy.

W pobliżu grotu, schowane między świerkami i brzożami, znajdowało się źródło, z którego brali wodę. Tam zaprowadzili klacz. Klacz piła dużo i długo. Potem Birk uwiązał ją do pnia brzozy.

– Może tu zostać, póki rana się nie zagoi, żaden niedźwiedź tu nie przyjdzie.

Wtedy spostrzegła, że z wymienia klaczy kapią krople mleka.

– To mleko powinien dostać twój mały żrebaczek- odezwała się Ronja- ale teraz możesz dać je nam.

To było niebiańskie szczęście mieć znów mleko. Siedzieli więc na płycie przed grotą, jedli chleb, pili mleko i patrzyli, jak wschodzi słońce i nastaje nowy dzień.

– Szkoda, że nóż zginął – odezwała się nagle Ronja.

Birk wyciągnął nóż i podał go jej.

– I dobrze, że się znalazł. Leżał sobie pod torfowcem, podczas gdy myśmy sobie wzajemnie wymyślali i kłócili się.

*Przez: A.Lindgren „Ronja, córka zbójnika“*

## PYTANIA I ZADANIA

1 W jakiej porze roku rozgrywa się akcja w tym fragmencie?

---



---



2 Jak sądzisz, dlaczego Birk czuł taki dziwny ucisk w piersiach?

- (A) Ponieważ zgubił nóż.
- (B) Ponieważ zabłądził w lesie.
- (C) Ponieważ pokłócił się z Ronją.
- (D) Ponieważ martwił się o klacz.